

Sygn. akt V ACa 440/17

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Karczyńska - Szumilas (spr.)
Sędziowie:	SA Barbara Rączka - Sekścińska SO del. Wiesław Łukaszewski
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Petruczenko

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2018 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa I. W. oraz B. M., P. S., W. S., B. W., M. W. – następców prawnych zmarłego powoda C. W. przeciwko J. W.

o zobowiązanie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego we W.

z dnia 26 października 2015 r., sygn. akt I C 311/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. (drugim) w ten sposób, że nie obciąża powodów kosztami zastępstwa procesowego;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we W. na rzecz radcy prawnego D. D. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych, powiększoną o kwotę podatku od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej powodom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy.

**Sygn. akt V ACa 440/17**

## UZASADNIENIE

Powodowie I. W. i C. W. wnieśli o zobowiązanie pozwanego J. W., aby w związku z odwołaniem darowizny złożył oświadczenie woli o powrotnym przeniesieniu na rzecz powodów własności nieruchomości – gospodarstwa rolnego położonego we wsi B. P., o powierzchni 24,21 ha, dla której Sąd Rejonowy w L. prowadzi księgę wieczystą Kw. (...), będącej przedmiotem umowy darowizny zawartej pomiędzy stronami w dniu 11 października 2001r.

Uzasadniając żądanie powodowie wskazali, że odwołali darowiznę uczynioną na rzecz pozwanego, albowiem obdarowany dopuścił się względem nich rażącej niewdzięczności; pomiędzy stronami dochodzi do ciągłych kłótni, pozwany wytrącił kulę powodowi, który porusza się z jej pomocą, na skutek czego ten upadł, oraz uderzył powódkę powodując u niej zasinienia na twarzy i przedramieniu. Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa, wskazując że żądanie powodów o zobowiązanie do powrotnego przeniesienia własności gospodarstwa rolnego, darowanego w trybie ustawy z 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, należy uznać za nieuprawnione, albowiem rozwiązanie umowy darowizny gospodarstwa rolnego przekazanego w trybie wyżej wymienionej ustawy jest instytucją odmienną od odwołania darowizny określonej w k.c., a brak jest przesłanek do rozwiązania umowy w trybie art. 89 wskazanej ustawy. W ocenie pozwanego nie zachodzą także przesłanki do odwołania darowizny, albowiem to rodzice, a zwłaszcza matka nie akceptują obecnej żony powoda, co jest przyczyną konfliktów pomiędzy stronami. Pozwany podniósł także, że zasady współżycia społecznego przeciwstawiają się uwzględnieniu powództwa, albowiem od dzieciństwa był on przygotowywany wyłącznie do pracy w gospodarstwie rolnym, uzyskał stosowne kwalifikacje, takie kwalifikacje ma też jego żona, zaś pozbawienie go własności przekazanego mu gospodarstwa rolnego doprowadziłoby jego rodzinę do utraty środków koniecznych do egzystencji.

Wyrokiem z 26 października Sąd Okręgowy we W. oddalił powództwo oraz obciążył powodów kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że 11 października 2001 roku powodowie zawarli z pozwanym, w trybie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. ustawy z 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, umowę darowizny, której przedmiotem była nieruchomość położona we wsi B., o powierzchni 24 ha 2100m<sup>2</sup>, stanowiąca gospodarstwo rolne, zabudowana budynkiem mieszkalnym murowanym oraz budynkami gospodarczymi: stodołą i garażem. Na nieruchomości pozwany ustanowił na rzecz rodziców służebność mieszkania i użytkowanie działki gruntu o powierzchni 0,3 ha, zobowiązał się również wydawać uprawnionym dziennie litr mleka i co roku, po zbiorach, 200 kg ziemniaków jadalnych, zapewnić rodzicom należytą opiekę i pomoc w okresie choroby i wieku starczego, jak również w bieżących sprawach życia codziennego.

Ponadto powód, tytułem spłaty rodziny, zobowiązał się wypłacić swojemu rodzeństwu po 2 tony żyta w terminie 10 lat, licząc od dnia zawarcia umowy oraz pokryć część kosztów ucztu weselnej W., P., M. i B. W..

Pieniądze na pokrycie kosztów ucztu weselnych P. S. i W. S. przekazała powódka.

Do chwili poznania obecnej żony J. W. nie miał wpływu na zarządzanie gospodarstwem; miał dobre kontakty z rodzicami, nie było pomiędzy stronami konfliktów. Po związaniu się z H. W. i przeprowadzeniu się jej do gospodarstwa pozwanego, w sierpniu lub wrześniu 2013r. powód wycofał upoważnienie dla swojej matki do korzystania z jego konta, udzielił pełnomocnictwa swojej przyszłej żonie. Od tego też czasu pozwany zaczął podpisywać umowy kontraktacyjne. Mniej więcej od jesieni 2013r. powódka zaczęła się skarżyć na zachowanie syna i przyszłej synowej. Miała pretensje, że syn zabrania jej i jej mężowi wykonywania prac gospodarczych, zabrania ojcu palenia w piecu w piwnicy. Skarżyła się też, że gdy pozwany opuszcza gospodarstwo, w domu jest zimno. Rodzina pozwanego nie była zawiadomiona o jego ślubie. Rodziny miały początkowo wspólną kuchnię, jednak powódka denerwowała się, że „wszystkim z renty musi gotować”. Powódka miała też pretensje do H. W. o czystość w łazience. Po nieporozumieniach dotyczących korzystania z kuchni i łazienki strony podjęły decyzję, że pomieszczenia te będą oddzielne. Obecnie pozwany i jego rodzina posiłki gotują oddzielnie, a myją się w pomieszczeniu piwnicznym, nie mają środków na urządzenie łazienki, ale planują to. Dla obu mieszkań są też urządzone oddzielne wejścia, powodowie wchodzą wejściem dotychczasowym, a pozwany i jego rodzina przez garaż.

W dniu 26 maja 2014r. doszło do zdarzenia w wyniku którego powódka doznała obrażeń ciała, zasinienia na ramieniu i twarzy. W czasie wymiany ostrych słów pomiędzy powódką a H. W. powódka podniosła w kierunku H. W. graczę, którą pracowała. Pozwany, widząc to, wyrwał matce i odrzucił narzędzie, chwycił też ją obiema rękoma za ramiona; doszło też do uderzenia powodki w twarz, jak ona twierdzi, daszkiem czapki. Oba uszkodzenia były niegroźne, miały charakter zasinień. Pozwany krzyczał wówczas do powodki: „musisz pamiętać, że ona jest moją żoną, a H. jest twoją synową”.

Wieczorem, tego samego dnia doszło do kłótni łazience o sposób korzystania z niej. W czasie tej kłótni powód zamachnął się na żonę pozwanego kulą. Powód zasłonił swoją żonę, złapał za kulę i spowodował upadek ojca.

Pozwany został prawomocnie uznany winnym tego, że w dniu 26 maja 2014r. w miejscowości B. gmina B. spowodował u I. W. obrażenia ciała w postaci zasinień na twarzy i ramionach, które wywołały naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, to jest występku z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. W toku postępowania karnego strony podjęły mediacje, w wyniku której pozwany przeprosił powodów za swoje nie zawsze właściwe postępowanie i zapewnił, że z jego strony nie zagraża im i nigdy zagrażać nie będzie żadne niebezpieczeństwo, które to oświadczenie powodowie przyjęli.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że powód pozamykał na kłódki pomieszczenia, do których nie chce, aby dostęp mieli pozwani. Są to garaż, tunele, stodoła, obora. Pozwany umożliwił powódce korzystanie z garażu. Po tym powódka również założyła kłódkę na garażu, który został jej udostępniony. Pozwany zabronił ojcu wejścia do szopy, używając wulgarnych słów.

W dniu 19 czerwca 2014 roku, podczas wychodzenia z samochodu powód zachwiał się i upadł, co pozwany nagrał telefonem komórkowym. Powód podniósł laskę na pozwanego grożąc, że go uderzy, a ten usiłował mu ją wyrwać i spowodował jego upadek.

Pozwany założył kilka kamer na terenie gospodarstwa rolnego; jak wskazała jego żona ma to na celu również obserwacją zachowania powodów, celem umożliwienia im podejrzewania jej syna o dokonywanie zniszczeń.

Strony starają się nie utrzymywać ze sobą kontaktów, nie rozmawiają, nie proszą o pomoc. Pozwany nie interesuje się zdrowiem swoich rodziców, nie odwiedza ich w szpitalu i nie zawozi do lekarzy.

W dniu 28 maja 2014 roku powodowie sporządzili doręczone pozwanemu oświadczenie o odwołaniu darowizny, wzywając pozwanego do zwrotu jej przedmiotu.

Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy ustalił w oparciu o wiarygodne dokumenty, zeznania świadków oraz przesłuchanie stron.

Zeznania świadków w znaczącej części, co do faktów, o których zeznawali, nie były sporne, przy czym zdecydowana większość świadków nie była uczestnikami zdarzeń istotnych dla rozstrzygnięcia. Zeznania świadków pozwoliły na ustalenie istnienia konfliktu między stronami, jego skali, a przede wszystkim jego źródeł oraz konsekwencji.

Sąd Okręgowy zważył, że fakt, iż strony w umowie odwołały się do przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników pozostaje bez znaczenia, albowiem wprost w umowie zawarły one odwołanie do darowizny, oznaczając w ten sposób swoją wolę zastosowania tych przepisów w odniesieniu do zawartej umowy; strony dokonały dopuszczalnego wyboru przeniesienia własności nieruchomości w formie umowy darowizny.

Nie było sporne w sprawie, że powodowie złożyli oświadczenie o odwołaniu darowizny w dniu 28 maja 2014r., które to oświadczenie zostało pozwanemu doręczone.

art. 898 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał na treść przepisu art. 898 § 1 k.c. oraz zważył, że o istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, przy czym dla oceny, czy doszło do rażącej niewdzięczności istotnym jest nie tylko zachowanie samego obdarowanego, ale również zachowanie darczyńcy. Przez pojęcie rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie działania lub zaniechania obdarowanego, które skierowane są przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi tu jedynie o takie czynności czy zaniechanie obdarowanego, które były skierowane przeciwko darczyńcy ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze, nie zaś krzywdy niezamierzone, popełnione w uniesieniu, czy rozdrażnieniu, wywołanym być może zachowaniem się czy działaniem samego darczyńcy. Nie każde też działanie lub zaniechanie obdarowanego wobec darczyńcy, które można uznać za nieodpowiednie lub naganne, może stanowić podstawę do odwołania darowizny, a ocenę tej przesłanki należy dokonać z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, w tym dotyczących obydwu stron tego stosunku prawnego. Nadto ocena ta musi być dokonana z uwzględnieniem kryteriów obiektywnych, a nie jedynie w oparciu o subiektywne odczucia darczyńców.

Oceniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że niektórzy członkowie rodziny stron, powołani przez powodów, odmówili składania wyjaśnień, zarówno w sprawie karnej jak i w toku postępowania cywilnego, co pozwala stwierdzić, że ocena działań pozwanego nie jest jednoznaczna w wypadku każdego z członków rodziny.

Niewątpliwie pozwany został skazany za spowodowanie u powódki obrażeń ciała w postaci zasinień na twarzy i ramionach, które wywołało naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, jednakże zarówno w postępowaniu karnym, jak i w obecnym postępowaniu brak jest podstaw do ustalenia, że pozwany w długim okresie czasu znęcał się fizycznie nad powodami. Działanie pozwanego wobec matki w dniu 26 maja 2014r. wywołane było silnymi emocjami i nie było kontrolowane, działał on w obronie swojej żony; pozwany nie miał jednak zamiaru zrobić matce krzywdy, o czym świadczy fakt, że odrzucił wyrwane jej narzędzie.

Powodem nieporozumień pomiędzy stronami było nie akceptowanie przez powódkę sytuacji, w której pozwany nie reaguje na prośby i polecenia matki, a nawet sprzeciwia się jej i sam wydaje polecenia dotyczące gospodarstwa rolnego, czy słucha swojej żony. Do konfliktów pomiędzy stronami zaczęło dochodzić dopiero po wprowadzeniu się H. W.; konflikty pomiędzy powódką a H. W., objawiające się w głośnej wymianie zdań, czasami obraźliwych, doprowadziły do wszystkich sytuacji, w których udział brał pozwany. Sąd Okręgowy wskazał także, że również powodowie nie zachowywali się w stosunku do pozwanego i jego żony godnie; w szczególności podnosili głos i grozili użyciem gracy czy kuli, z pomocą której porusza się powód. Wprawdzie powód twierdzi, że czynił to „żartem”, jednak tłumaczenie to nie jest właściwe w sytuacji narastającego pomiędzy stronami konfliktu.

Za niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał twierdzenie powoda, że pozwany wielokrotnie go kopał, albowiem nie zostało ono poparte żadnymi dowodami i przedstawione zostały w końcowym etapie procesu w celu uzyskania korzystnego orzeczenia w sprawie, W sytuacji konfliktu stron z całą pewnością natychmiast zawiadomiona byłaby policja i dokonano by obdukcji.

Nie jest możliwe ustalenie, czy pozwany filmując swojego ojca filmował osobą trzeźwą czy też pijaną, jednakże niewątpliwie jego zachowanie było niewłaściwe, albowiem jego obowiązkiem była pomoc ojcu. Jednak pozwany nie przedstawił nagrania, jako dowodu w sprawie cywilnej czy karnej, choć taki miał być pierwotnie jego cel, co może świadczyć o pewnej pozytywnej refleksji po jego stronie.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w stanie faktycznym sprawy charakterystyczne jest to, że pozwany stara się unikać jakichkolwiek kontaktów z rodzicami i sytuacji, w której jakkolwiek kontakt z powodami nie byłby konieczny. Dotyczy to np. zakładanie kłódek w gospodarstwie i określanie w ten sposób przestrzeni, w której obecność powodów jest niepożądana. Stara się również dokumentować wszystkie zachowania powodów i w tym celu zamontował na terenie gospodarstwa kamery, jednak zachowań takich nie można uznać za rażącą niewdzięczność.

Powodowie nie wykazali także, że cierpią z powodu braku ogrzewania; ogrzewanie prowadzone jest z jednego źródła, tak więc gdyby powodowie mieli w pomieszczeniach, które zajmują zimno, odczułaby to i rodzina pozwanego. Pozwany zaprzeczył, aby opuszczał nieruchomości na czas dłuższy niż kilka godzin, a powodowie tej okoliczności nie wykazali.

Podkreślił Sąd Okręgowy, że odwołanie darowizny jest swoistą karą dla obdarowanego, która jest uzasadniona jedynie skrajnych wypadkach. W ocenie Sądu Okręgowego rację ma pozwany, odwołując się również do zasad współżycia społecznego, albowiem do darowizny doszło w 2001r., z gospodarstwem, na którym pracuje związane jest całe życie pozwanego. Jest już osobą w wieku dojrzałym i pozbawienie go gospodarstwa stanowiłoby karę, której mógłby nie udźwignąć w dalszym życiu. Natomiast na nieruchomości ustanowiono dla darczyńców dożywotnio służebność mieszkania, użytkowania działki gruntu i inne świadczenia. Przez wiele lat powodowie z tytułu przekazania gospodarstwa rolnego i zaprzestania na nim pracy pobierali rentę i będą ja pobierali nadal; ich dalsza egzystencja jest zabezpieczona. W sprawie Sąd Okręgowy ustalił naganne zachowania pozwanego, ustalił jednak również, że zachowania te nie miały na celu wyrządzenia krzywdy zamierzonej. Pozwany działał w uniesieniu, rozdrażniony, a zachowanie jego wywołane było działaniami osób trzecich, również powodów. Skutki czynu, za który pozwany został skazany prawomocnym wyrokiem, nie były znaczne, co wyraźnie zostało w tym wyroku stwierdzone i wpłynęło na znikomy wymiar kary.

Pozwany unika jakichkolwiek kontaktów z powodami, w tym nie udziela im jakiegokolwiek pomocy, chociaż rodzice jego są osobami jednocześnie starszymi i schorowanymi. Zachowanie to nie zasługuje na aprobatę, choć tłumaczyć je można okolicznościami dotyczącymi konfliktu stron, chęcią uniknięcia dalszych zadrażnień, a przede wszystkim okazywaną przez darczyńców wrogością.

Wobec powyższych okoliczności Sąd Okręgowy powództwo oddalił, zaś o kosztach postępowania orzekł stosownie do zasady odpowiedzialności za jego wynik oraz wskazując na brak podstaw do zastosowania art. 102 k.c. wobec powodów. Fakty ustalone w toku postępowania, które doprowadziły do oddalenia powództwa, nie nadają sprawie takiego charakteru który, łącznie z trudną sytuacją materialną, uzasadniałby nie obciążanie powodów kosztami pozwanego, zaś sama niekorzystna sytuacja finansowa powodów nie jest wystarczająca dla zastosowania art. 102 k.p.c. Istniały okoliczności, które mogły wywoływać u powodów subiektywne przekonanie o ich racji, jednak takie same subiektywne przekonanie miał pozwany, który dla skutecznej obrony swoich praw musiał skorzystać z fachowej pomocy radcy prawnego, tym bardziej, że powodów reprezentował pełnomocnik ustanowiony z urzędu. Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że w dalszym ciągu istnieją podstawy do nieobciążania powodów kosztami sądowymi, bowiem okoliczności, dla których uzyskali oni zwolnienie od tych kosztów istnieją dalej, wobec czego o kosztach tych orzekł z mocy art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego we W. w części oddalającej powództwo oraz za---sądzącej solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kwotę 7.210 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wywiedli powodowie. Skarżący zarzucili wyrokowi:

1. błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez przyjęcie, że pozwany nie dopuścił się względem powodów zachowań wypełniających przesłankę rażącej niewdzięczności obdarowanego względem darczyńców, które uprawniały powodów do skutecznego odwołania darowizny, podczas gdy pozwany dopuścił się wielu, wykazanych podczas postępowania przed Sądem I instancji, zachowań względem powodów wypełniających przedmiotową przesłankę;

2. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj.:

-art. 898 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, że pozwany nie dopuścił się względem powodów rażącej niewdzięczności uprawniającej powodów do skutecznego odwołania darowizny, . - art. 64 k.c. oraz przepisu prawa procesowego w postaci art. 1047 § k.p.c przez ich niezastosowanie, mimo że w niniejszej sprawie doszło do skutecznego odwołania przez powodów darowizny z powodu rażącej niewdzięczności pozwanego, co uprawniało Sąd I instancji do zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli określonego w pozwie;

3.naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

-art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów i uznanie wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, że pozwany nie dopuścił się względem powodów rażącej niewdzięczności uprawniającej powodów do skutecznego odwołania darowizny,

-art. 102 k.p.c. poprzez zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwoty 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wypadku szczególnie uzasadnionym uprawniającym do nieobciążania powodów kosztami Skarżący domagali się zmiany wyroku w zaskarżonej części przez uwzględnienie powództwa oraz nie obciążanie powodów kosztami procesu, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. W uzasadnieniu apelacji skarżący podkreślili, że zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem rażąca niewdzięczność może przejawiać się przede wszystkim popełnieniem przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz naruszeniem przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności. Jak zostało wykazane w postępowaniu dowodowym pozwany dopuszczał się względem powodów rozlicznych i permanentnych zachowań świadczących o jego rażącej niewdzięczności względem darczyńców, przy czym wspomniane działania i zaniechania pozwanego miały miejsce w kluczowym okresie roku poprzedzającego złożenie przez powodów oświadczenia o odwołaniu darowizny. Powodowie dokonując darowizny na rzecz swojego syna liczyli, że znajdując się w podeszłym wieku otrzymają od obdarowanego konieczną pomoc i wsparcie, połączone z troską i zainteresowaniem ich stanem zdrowia. Pozwany nie okazuje zaś żadnej troski o stan zdrowia i los powodów, nawet podczas ich pobytu w szpitalu, co wynika z zeznań świadków. Sprzeciw apelujących budzi ponadto stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zgodnie z którym nie może być uznane za przejaw rażącej niewdzięczności dopuszczenie się przez pozwanego wobec swojej matki przestępstwa z art. 157§2 kk w zw. z art. 4§ 1 kk. Sąd I instancji całkowicie bagatelizuje to zdarzenie i zapadły przeciw pozwanemu wyrok, dając wręcz do zrozumienia, że działania pozwanego można traktować jako obronę konieczną jego żony bezprawnie zaatakowanej przez powódkę, podczas gdy w rzeczywistości to aroganckie i prowokacyjne zachowanie żony pozwanego było przyczyną całej sytuacji, zaś pozwany nie został uniewinniony z uwagi na działanie w obronie koniecznej swojej żony. Jednocześnie jeśli inna osoba dopuszcza się względem darczyńcy zachowań krzywdzących, a obdarowany mogąc zareagować tego nie czyni, to w ten właśnie sposób sam (pośrednio) objawia swoją niewdzięczność.

Kolejnym, zbagatelizowanym przez Sąd I instancji przykładem rażącej niewdzięczności obdarowanego względem darczyńców jest utrudnianie przez pozwanego powodom, wbrew ustanowionej na ich rzecz służebności osobistej, swobodnego zamieszkiwania i korzystania z zabudowań gospodarstwa przez założenie kłódek na budynkach gospodarskich, co uniemożliwia powodom poruszanie się po całym obejściu.

Nieprzyjaznym faktem jest także zamontowanie przez pozwanego i jego żonę kamer na budynkach gospodarskich.

Wyjątkowo przykrym zdarzeniem była również umniejszona przez Sąd I instancji okoliczność nagrywania przez pozwanego swojego „rzekomo pijanego” ojca, który upadł na podwórku i miał kłopoty z podniesieniem się.

Skarżący wskazali także, że nie chcą wypędzać syna wraz z żoną ze spornej nieruchomości w przypadku jej odzyskania; fakt, że będzie to własność powodów będzie jednak wymuszać pozytywną zmianą zachowania pozwanego.

Odnosząc się do obciążenia powodów kosztami zastępstwa procesowego pozwanego skarżący wskazali, że wytaczając powództwo byli i są nadal subiektywnie przeświadczeni o słuszności dochodzonego roszczenia, a nadto znajdują się w trudnej sytuacji materialnej. Powodowie są osobami starszymi, utrzymują się jedynie z emerytur w łącznej wysokości 1.730,68 zł., które przeznaczają na pokrycie niezbędnych, podstawowych wydatków. Zapłata kwoty 7.217 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w niniejszej sprawie spowodowałaby brak możliwości zapłaty za niezbędne im rzeczy, albowiem kwota ta przekracza kilkukrotnie łącznie otrzymywane przez powodów emerytury.

W toku postępowania apelacyjnego postępowanie w sprawie zostało podjęte z udziałem następców prawnych zmarłego powoda C. B. M., P. S., W. S., B. W. i M. W..

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja powodów pozostaje zasadna jedynie w zakresie odnoszącym się do orzeczenia o kosztach postępowania.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów kwestionujących ustalenia faktyczne w sprawie poczynione przez Sąd Okręgowy, jako że jedynie prawidłowo ustalony stan faktyczny pozwala na dokonanie oceny prawnej. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może zostać skutecznie przedstawiony przez wykazanie, że Sąd I instancji popełnił błędy w ocenie dowodów, naruszył zasady logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego; konieczne pozostaje przy tym jednocześnie wskazanie konkretnych dowodów, których zarzut taki dotyczy. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania po wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału dowodowego. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – wając ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Zarówno w literaturze jak i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się także, że powyższa ocena musi być oparta na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego, przez co należy rozumieć uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności.

Zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, publ. LEX 56906). Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. sygn. akt II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. sygn. akt IV CKN 970/00, publ. LEX nr 52753). Skarżący formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie tylko nie określili jakie reguły oceny materiału dowodowego Sąd I instancji naruszył, ale nie wskazali także oceny jakich dowodów dotyczy sformułowany zarzut. Co prawda skarżący podnieśli, że z zeznań świadków wynika, że pozwany nie okazuje im troski w chorobie, jednakże ustalenie takiej treści poczynił także Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia i czyni je podstawą własnego orzeczenia, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania. Formuła zarzutu podniesionego przez powodów w zakresie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazuje, że w istocie zarzut ten dotyczy błędnej oceny przez Sąd I instancji okoliczności sprawy i podjęcia wniosku, że ustalone zachowania pozwanego wobec powodów nie wyczerpują znamion rażącej niewdzięczności, na którą wskazuje art. 898 § 1 k.c. Dochodząc do przekonania, że pozwany nie okazał wobec pozwanych rażącej niewdzięczności Sąd Okręgowy nie naruszył jednak art. 898 § 1 k.c., ani też art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 § k.c. Sąd Okręgowy dokonał oceny wszystkich zachowań pozwanego wskazywanych przez powodów i słusznie doszedł do przekonania, że niektóre z nich nie zasługiwały na aprobatę czy były naganne, jednakże nie wyczerpały przesłanki rażącej niewdzięczności wskazanej przepisem art. 898 § 1 k.c. Zasadnie też Sąd Okręgowy wskazał na wyjątkowość instytucji odwołania wykonanej darowizny; już samo brzmienie przepisu art. 898 § 1 k.c. wskazuje, że dla odwołania darowizny nie jest wystarczająca sama niewdzięczność obdarowanego; konieczny jest taki charakter i zakres tych działań obdarowanego, aby stwierdzona niewdzięczność w okolicznościach sprawy miała charakter rażący. Nie ulega

wątpliwości, że pozwany został prawomocnie uznany winnym spowodowania u powódki obrażeń ciała w postaci zasinień na twarzy i ramionach, które wywołały naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni i tym ustaleniem Sąd I instancji, pomimo wskazanych wątpliwości co do zakresu uszczerbku doznanego przez powódkę na skutek działań pozwanego, był związany zgodnie z art. 11 k.p.c. Słusznie jednak Sąd I instancji celem ustalenia czy to zachowanie stanowi rażącą niewdzięczność pozwanego wobec powódki dokonał jego oceny w świetle okoliczności sprawy. Prawidłowych wniosków wypływających z tej oceny nie zmienia również fakt, że ustalenia poczynione w toku postępowania karnego nie wskazywały, aby pozwany działał w obronie koniecznej, albowiem pojęcie to zostało przez Sąd Okręgowy użyte raczej dla określenia motywacji działania pozwanego, a nie jego kwalifikacji prawnej. Wbrew wskazaniom skarżących materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie zezwala na wniosek, że pozwany dopuszczał się wobec powodów rozlicznych i permanentnych zachowań świadczących o jego rażącej niewdzięczności. Niewątpliwie pomiędzy powodami a żoną pozwanego istniał konflikt, jednakże powodowie nie wykazali także, aby podejmowała ona względem nich takie działania, które wymagały interwencji pozwanego, a brak takiej interwencji mógł być poczytany za rażącą niewdzięczność pozwanego wobec powodów. Co prawda zgodnie z treścią umowy darowizny powodowie uzyskali prawo do swobodnego poruszania się po całym obejściu, jednakże prawo korzystania zostało im zagwarantowane jedynie w odniesieniu do jednego pomieszczenia w stodole do chowu świnia i drobiu. Słusznie też Sąd Okręgowy wskazał na motywację działań pozwanego ograniczających dostęp powodów do niektórych pomieszczeń; jasno wyznaczając pomieszczenia z których korzystać będzie wyłącznie powód wraz z rodziną dążył on do minimalizacji kontaktów z powodami, które związane były z narastaniem konfliktu pomiędzy stronami, co uniemożliwia uznanie tego zachowania za przejaw rażącej niewdzięczności pozwanego wobec powodów. Podobnie ocenić należy zachowanie powoda polegające na braku zainteresowania powodami czy na zamontowaniu kamer, albowiem nie były ono wymierzone przeciwko powodom, a spowodowane istniejącym pomiędzy stronami konfliktem; słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że powód unikając kontaktu z powodami kierował się chęcią uniknięcia kolejnych sytuacji mogących skutkować narastaniem konfliktu pomiędzy stronami. Sąd Apelacyjny podziela także dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zachowania pozwanego polegającego na nagrywaniu ojca telefonem; z całą pewnością nie było to zachowanie właściwe, ale biorąc pod uwagę skalę konfliktu pomiędzy stronami, do którego przyczyniali się także powodowie oraz dalszą postawę pozwanego nie można tego zachowania pozwanego uznać za świadczące o rażącej niewdzięczności pozwanego wobec powoda. Wreszcie wskazać należy, że sami skarżący nie oceniają zachowania pozwanego na tyle negatywnie, aby w przypadku uwzględnienia powództwa domagać się opuszczenia przez niego wraz z rodziną gospodarstwa; ewentualny korzystny wyrok miałby skutkować tym, że pozwany i jego żona musieliby się „liczyć” z powodami. Zasadny pozostawał natomiast zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 102 k.p.c. poprzez zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwoty 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony uprawniający do nieobciążania powodów kosztami postępowania. Powodowie mają zapewnione środki finansowe na utrzymanie, jednakże są to środki niewielkie, zaspakajające ich podstawowe potrzeby i obciążenie ich ustalonymi kosztami postępowania byłoby wyjątkowo dotkliwe. Słusznie Sąd I instancji wskazał, że pozwany podejmując obronę mógł skorzystać z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, jednakże to pewne nie zasługujące na aprobatę, czy wręcz naganne zachowania pozwanego, choćby nawet sprowokowane przez powodów, spowodowały u powodów subiektywne przekonanie o zasadności powództwa. Wobec powyższych okoliczności zaskarżony wyrok podlegał zmianie jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przez Sąd I instancji z mocy art. 386 § 1 k.p.c. poprzez nie obciążanie powodów kosztami postępowania stosownie do art. 102 k.p.c. Apelacja powodów w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł stosownie do art. 98 § 1 i 3, 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 7, § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz.1804), albowiem wobec przekształcenia strony powodowej, występowaniu sześciu powodów oraz ich wiedzy o treści rozstrzygnięcia Sądu I instancji nie zachodziły okoliczności mogące stanowić podstawę do nie obciążania powodów kosztami postępowania apelacyjnego.